

ZOFIA SMUGA* | UNIwersytet warszawski

Ilu ojców mają odkrycia naukowe? O pisowni nazwisk złożonych

Słowa kluczowe: ortografia, nazwiska złożone, myślnik, dywiz, półpauza.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.1.3>

Zasady polskiej ortografii podlegają ścisłej kodyfikacji i bardzo rzadko dają piszącemu wybór. Rozwiązania fakultatywne dotyczą głównie pisowni małą i wielką literą¹, rzadziej – innych kwestii ortograficznych². Jeśli poprawne są dwa zapisy, użytkownik języka musi zdecydować się na jeden z nich i pamiętać, aby w danym tekście stosować go konsekwentnie. Obecnie słowników ortograficznych jest tak wiele, że nawet nie sposób ich wszystkich wymienić. Za publikację kanoniczną w tym zakresie uznaje się jednak *Wielki słownik ortograficzny PWN* (WSO PWN).

Przeciętnemu użytkownikowi języka polskiego ortografia kojarzy się z ortografią szkolną, czyli przede wszystkim (jeśli nie tylko) z nauką reguł użycia *u, ó, h, ch, rz, ż*, mniej – z pisownią wielką i małą literą czy z pisownią łączną i rozdzielną. Zagadnienia takie jak rozróżnianie dywizu i myślnika należą już do ortografii profesjonalnej³. Mimo że w wielu publikacjach poświęconych poprawności językowej stosowanie myślnika zamiast dywizu (lub na odwrót) kwalifikowane jest jako błąd, trudno go stawiać na równi np. z pisownią **ujżeć*. Przeciętny użytkownik języka polskiego, niebędący językoznawcą, redaktorem językowym, korektorem czy dziennikarzem, najczęściej nie zna reguł ortografii wykraczających poza program edukacji szkolnej⁴. Dodajmy, że nie musi ich znać. Ponadto wiele osób nie widzi żadnej różnicy

* zofia.smuga@gmail.com

1 WSO PWN, reguły 18.34–18.39.

2 Przykładowo: wyrazy zakończone na *-x* można w przypadkach zależnych zapisywać dwójko – albo zostawić *-x-*, albo zamienić je na *-ks-*; por. WSO PWN, *Aneks I*, p. 5. Oczywiście, należy pamiętać o konsekwencji zapisu.3 Termin *ortografia profesjonalna* zaczerpnięto z pracy Tomasza Karpowicza (2009: zwł. 59–61). Autor do sfery ortografii profesjonalnej zalicza m.in. „liczne konteksty użycia wielkiej [...] lub małej litery [...], szczegółowe zasady opisujące pisownię łączną [...] oraz rozdzielną [...], a przede wszystkim trudne i najtrudniejsze przykłady użycia lub pominięcia łącznika” (Karpowicz 2009: 60).

4 Zgodnie z nową podstawą programową dla szkół podstawowych uczeń:

„(1) wykorzystuje wiedzę o wymianie głosek w wyrazach pokrewnych oraz w tematach fleksyjnych wyrazów odmiennej; [...]

(3) wykorzystuje wiedzę o różnicach w pisowni samogłosek ustnych i nosowych, spółgłosek twardych i miękkich, dźwięcznych i bezdźwięcznych;

(4) zna zasady pisowni wyrazów nieodmiennych i pisowni partykuły «nie» z różnymi częściami mowy”

(https://men.gov.pl/wp-content/uploads/podstawa%20progr_kszt_ogolnego_szk_podstawowa.zip, pkt 4. „Ortografia i interpunkcja”, s. 19, dostęp: 16 grudnia 2017).

Na dalszych etapach edukacyjnych zakłada się, że uczeń już zna reguły ortograficzne; w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych (zob. https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/zalaczniknr4.pdf, dostęp: 16 grudnia 2017) czytamy, że „uczeń poprawia ewentualne błędy językowe, ortograficzne oraz interpunkcyjne” (III etap edukacyjny) oraz „rozpoznaje i poprawia różne typy błędów językowych” (IV etap edukacyjny).

między dywizem a myślnikiem i używa tylko jednego z tych znaków, przy czym raczej nie można mówić o wyborze świadomym. Niektóre edytory wydłużają dywiz automatycznie – bardzo często ich użytkownik zakłada (pod warunkiem że w ogóle zauważy zmianę krótszej kreski na dłuższą), że robią to prawidłowo. Oczywiście, nic bardziej mylnego, ale autokorekta w edytorach tekstu to zupełnie inny problem, wymagający osobnego opracowania.

Temat znaków zapisywanych w postaci kresek wymaga krótkiego komentarza. Dywiz, nazywany inaczej łącznikiem lub (bardzo rzadko) ćwierćpauzą, to najkrótsza z kresek (znak „-”; U+2010 w Unicodzie). Użycie dywizu dosyć szczegółowo opisano w WSO PWN⁵ oraz w wielu innych publikacjach (por. m.in. Karpowicz 2009: 100–104) dotyczących poprawności językowej. W dużym skrócie: dywiz to znak ortograficzny, wokół którego nigdy nie stosuje się spacji⁶. Służy przede wszystkim do łączenia członów, które są względem siebie równorzędne – zarówno pod względem znaczeniowym, jak i gramatycznym. Warunek równoznaczności znaczeniowej członów konstrukcji z dywizem nie dotyczy jednak wielu nazw miejscowych (por. Karpowicz 2009: 101). Najkrótszej kreski używa się również do przenoszenia wyrazów, do łączenia przedrostków z wyrazami pisanymi wielką literą (np. *pół-Polak*), do zapisu wyrazów złożonych z liczbą lub literą w pierwszej części (np. *35-letni*, *n-ty*), do zaznaczenia granicy między skrótcem a końcówką fleksyjną lub przyrostkiem (np. *ZUS-u*, *PWN-owski*), do zapisu niektórych terminów naukowych (np. *beta-karoten*), a także par wyrazów występujących zawsze razem (np. *czary-mary*). Z pewnością nie jest to kompletna lista, ale wymienione funkcje łącznika pozwalają dostrzec jego bardzo ważną cechę: jest on zawsze znakiem wewnątrz- lub międzywyrazowym⁷, natomiast nigdy – międzywyrażeniowym.

Z kolei myślnik to znak interpunkcyjny. W funkcji myślnika używa się dwóch znaków typograficznych⁸: pauzy (znak „—”; U+2014 w Unicodzie) lub półpauzy (znak „-”; U+2013 w Unicodzie)⁹. W praktyce pauzy, czyli najdłuższej kreski, nie stosuje się już prawie wcale, mimo że w części teoretycznej WSO PWN to właśnie ona pełni funkcję myślnika. Wycofanie się pauzy z użycia (czego autorzy słowników zdają się cały czas nie dostrzegać) należy tłumaczyć tendencją do ekonomiczności w druku – półpauza jest krótsza, zajmuje mniej miejsca, a różnica między półpauzą a dywizem jest na tyle wyraźna, że nie ma potrzeby wykorzystywania kreski najdłuższej. Ponadto trzy rodzaje kresek nie są potrzebne – rozróżnianie pauzy, półpauzy i dywizu prowadziłoby jedynie do nieporozumień i zupełnie niepotrzebnego zamieszania. O różnicach między tymi znakami wypowiedziała się także Rada Języka Polskiego (Kłosińska 2002). Jak słusznie zauważyła, kwestia stosowania półpauzy nie jest skodyfikowana. Wydaje się, że

5 WSO PWN, reguły 47–53.

6 Czasami dywiz sąsiaduje ze spacją, ale tylko z jednej strony – taki zapis wymuszają wyrażenia z przymiotnikami złożonymi, które różnią się pierwszym z członów, np. *pokoje dwu-, trzy-, cztero- i sześciuosobowe*.

7 Por. przypis 5.

8 Rzecz jasna, niniejszy artykuł odnosi się do tekstów drukowanych.

9 W niektórych wydawnictwach w funkcji myślnika używa się dywizu – dzieje się tak wówczas, gdy stosuje się tylko jedną kreskę o stałej długości (najkrótszej z możliwych). Wtedy nie można oczywiście jednoznacznie określić funkcji takiego znaku. Z taką sytuacją możemy się spotkać zwłaszcza w codziennej prasie papierowej (np. „Gazeta Wyborcza”). Rozwiązanie to – mimo że jest wygodne i ekonomiczne – nie może jednak zyskać aprobaty językoznawców.

można by łatwo temu zaradzić – w WSO PWN wystarczyłoby w funkcji myślnika zastąpić pauzę półpauzą. Co prawda, w WSO PWN w p. 93 odnotowano, że „myślnik (—) bywa często w druku zastępowany półpauzą (–)” (WSO PWN, reguła 93), mimo to zdecydowano się na rozwiązanie obecnie dużo rzadsze, czyli pauzę. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że myślnik to znak pisarski, natomiast pauza i półpauza to znaki typograficzne. Gdy mówimy o myślniku, mamy na myśli jego *f u n k c j e* (kiedy należy go używać, co robić, gdy dojdzie do zbiegu myślnika i innego znaku interpunkcyjnego itd.); gdy zaś mówimy o pauzie i półpauzie, mamy na myśli określony *w y g ł ą d* myślnika, jego reprezentację graficzną. Oczywiście, zdecydowana większość znaków pisarskich ma tylko jeden odpowiednik wśród znaków typograficznych (m.in. litery i cyfry), jednak myślnik jest znakiem pisarskim, który w języku polskim ma co najmniej (por. Karpowicz 2009: 101) dwa takie odpowiedniki. Innymi słowy: myślnik może być reprezentowany za pomocą dwóch różnych znaków typograficznych – pauzy i półpauzy.

W niniejszym artykule, gdy będzie mowa o myślniku, za każdym razem domyślnie jego reprezentacją będzie półpauza. W funkcji myślnika pauzy nie używa się już bowiem prawie wcale, nawet w wydawnictwach przywiązujących dużą wagę do poprawności językowej. Ponadto półpauza może pełnić funkcję nie tylko myślnika, lecz także przedziału *od do* (np. *lata 1939–1945*), przy czym wówczas po obu stronach tego znaku nie może być spacji. Przyjmijmy więc, że w praktyce do dyspozycji mamy dwie kreski różnej długości: półpauzę (używaną głównie w funkcji myślnika) i dywiz.

Mimo że zastosowanie dywizu zamiast półpauzy (lub na odwrót – półpauzy zamiast dywizu) zazwyczaj nie niosłoby ze sobą zmiany znaczenia danej konstrukcji, zgodnie z regułami WSO PWN jest bezdyskusyjnie uznawane za błąd. Przykładowo: zapis **biało-czerwony* z pewnością miałby znaczyć dokładnie to samo co *biało-czerwony*, jednak z punktu widzenia językoznawcy normatywisty poprawne jest wyłącznie drugie rozwiązanie. Reguły dotyczące użycia łącznika i myślnika są nie tylko restrykcyjne, lecz także dosyć szczegółowe. Użytkownikom języka polskiego najczęściej nie pozostawiają swobody wyboru. O rozwiązaniach fakultatywnych w WSO PWN można mówić jedynie w odniesieniu do odstępów (spacji) po obu stronach myślnika¹⁰.

Czy zatem dwie różne kreski są w ogóle potrzebne? Otóż nietrudno znaleźć przykłady, w których użycie dywizu zamiast półpauzy mogłoby doprowadzić do błędnego zrozumienia komunikatu. Jeśli mówimy o *pociągu relacji Warszawa – Kraków*, nie mamy wątpliwości, że chodzi o dwa różne miasta. Zapis **Warszawa-Kraków* również nie powinien przysporzyć kłopotów z interpretacją, mimo że jest nienormatywny. Dzieje się tak dlatego, że zarówno Warszawa, jak i Kraków są dużymi i powszechnie znanymi (nie tylko wśród Polaków) miastami, więc z pewnością nikt by nie pomyślał, że może chodzić o jedną miejscowość. Problem pojawia się wtedy, gdy mamy do czynienia z mniej znanymi nazwami. Przykładowo: gdybyśmy doszli do wniosku, że dwie kreski różnej długości są w języku polskim zbędne, i zrezygnowalibyśmy ze stosowania półpauzy na rzecz dywizu, bez wiedzy pozajęzykowej nie byłibyśmy w stanie

10 Por. WSO PWN, reguła 93.12. Zgodnie z tą zasadą poprawne są oba zapisy: *lata 1756 – 1763* oraz *lata 1765–1763*.

stwierdzić, czy *Dzbańdz-Pruski* to jedna miejscowość, czy – dwie. Oczywiście, z pomocą przychodzi internet, gdzie szybko możemy sprawdzić, że nie istnieje miejscowość taka jak *Dzbańdz-Pruski*; są to dwie sąsiadujące wsie. Nietrudno jednak znaleźć przykłady, wobec których bezradny okazałby się nawet internet. Gdybyśmy dysponowali tylko najkrótszą kreską, nie moglibyśmy ocenić, co oznacza zapis *Wrocław-Nowy Dwór*. Tak się składa, że *Nowy Dwór* to zarówno nazwa dzielnicy Wrocławia, jak i samodzielna miejscowość¹¹. Ryzyko niejednoznacznej interpretacji takiego zapisu dostrzega również Adam Wolański¹² (2008: 57). Dopiero zapis *Wrocław – Nowy Dwór*, zgodny z zasadami WSO PWN¹³, jednoznacznie wskazuje na to, że chodzi o dwie różne miejscowości. Zapis z łącznikiem sugeruje zaś, że chodzi o jedną miejscowość lub jednostkę administracyjną. Ten przykład wyraźnie pokazuje, że półpauza i dywiz pełnią funkcję dystynktywną. Użycie określonego znaku wiąże się bowiem z interpretacją (rozumieniem) danej konstrukcji.

W wypadku zapisu nazw miejscowości pomyślano o potencjalnym ryzyku – dzięki stosowaniu reguł WSO PWN nie dochodzi do problemów z interpretacją konstrukcji typu *Wrocław – Nowy Dwór* oraz *Wrocław-Nowy Dwór*. Takie trudności mogą się natomiast pojawić podczas analizy innych sformułowań, które zgodnie z WSO PWN powinno się zapisywać wyłącznie z dywizem. Mowa o nazwiskach złożonych. Konsekwencją stosowania się do zasad WSO PWN może być wieloraka interpretacja sformułowań zawierających więcej niż jedno nazwisko. Zasada dotycząca pisowni nazwisk złożonych brzmi następująco:

49. Pisownia nazwisk złożonych typu *Morkowicz-Olczakowa*, *Dołęga-Mostowicz*

[185] W nazwiskach tego typu oba człony są względem siebie równorzędne. Stosuje się w nich łącznik. Odnosi się to także do wypadków, kiedy jeden z członów nazwiska jest pseudonimem, np. *Boy-Żeleński*, *Czerny-Stefańska*, *Drucki-Lubecki*, *Grot-Rowecki*, *Hesse-Bukowska*, *Nowak-Jeziorański*, *Pobóg-Malinowski*, *Rydz-Śmigły*, *Rymwid-Mickiewiczowa*.

Tak samo zapisuje się połączenie dwu (lub nawet więcej) nazwisk określających różne osoby, które są wspólnie autorami jakiegoś odkrycia, wynalazku lub dzieła, np. *prawo Joule'a-Lenza*, *waga Mohra-Westphala* (WSO PWN, reguła 49).

Ta reguła nie daje piszącemu wyboru. Zgodnie z nią poprawny jest jedynie zapis z dywizem, i to bez względu na to, czy mamy na myśli jedną osobę z dwuczłonowym nazwiskiem, czy – dwie różne osoby, które (niekoniecznie wspólnie) dokonały jakiegoś odkrycia, wynalazku itp. Jeśli o jakimś dokonaniu słyszymy po raz pierwszy (np. o *wadze Mohra-Westphala*), na podstawie zapisu zgodnego z regułą WSO PWN nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy miało ono jednego autora (*Mohra-Westphala*), czy – dwóch (*Mohra i Westphala*). Bez wiedzy pozajęzykowej

11 Miejscowości o nazwie *Nowy Dwór* jest w Polsce 55; są to: 32 wsie, 10 części wsi, 5 przysiółków wsi, 5 osad, 2 kolonie wsi i 1 część kolonii. Dane na podstawie: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/urzedowy_wykaz_nazw_miejscowosci_2015.pdf (dostęp: 4 listopada 2016).

12 W wyrażeniach słownych ukazujących pewne relacje przestrzenne A. Wolański dopuszcza również pisownię z półpauzą bez spacji po obu jej stronach, czyli np. *Warszawa–Kraków*.

13 WSO PWN, reguła 93.12.

nie będziemy w stanie tego rozstrzygnąć. Zapis nazwiska dwuczłonowego należącego do jednej osoby nie różni się bowiem niczym od zapisu dwóch nazwisk należących do dwóch różnych osób, które są wspólnie identyfikowane z jakimś odkryciem. Wydaje się, że większość użytkowników języka na co dzień częściej ma do czynienia z dwuczłonowymi nazwiskami należącymi do jednej osoby niż z odkryciami dwóch osób, których nazwiska połączono w jedno sformułowanie. Nie jest to jednak wystarczający powód, aby uznać konstrukcje typu *waga Mohra-Westphala* za marginalne i zbagatelizować problem dwojakiej interpretacji takiego zapisu. Do przykładów podanych w WSO PWN (*prawo Joule'a-Lenza*, *waga Mohra-Westphala*) można dodać szereg innych, m.in.¹⁴:

- twierdzenie Shannona-Hartleya (twierdzenie sformułowane przez Claude'a E. Shannona i Ralpa Hartleya);
- diagram Hertzsprunga-Russella (diagram stworzony przez Ejnara Hertzsprunga i udoskonalony przez Henry'ego Norrisa Russella);
- hipoteza Sapira-Whorfa (hipoteza autorstwa Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa);
- prawo Stefana-Boltzmann (prawo opracowane przez Josefa Stefana i Ludwiga Boltzmann);
- prawo Rayleigha-Jeansa (prawo odkryte przez Johna Rayleigha i Jamesa Jeans);
- równanie Einsteina-Millikana (równanie opracowane przez Alberta Einsteina i potwierdzone doświadczalnie przez Roberta Millikana);
- licznik Geigera-Müllera (urządzenie wynalezione przez Hansa Geigera i Waltera Müllera);
- most Einsteina-Rosena (odmiana tunelu czasoprzestrzennego odkryta przez Alberta Einsteina i Nathana Rosena);
- reguła przesunięć Soddy'ego-Fajansa (reguła odkryta przez Fredericka Soddy'ego i Kazimierza Fajansa);
- statystyka Fermiego-Diraca (statystyka opracowana przez Enrica Fermiego i Paula Diraca);
- postać normalna Boyce'a-Codda (postać relacji w bazie danych opisana przez Raymonda F. Boyce'a i Edgara F. Codda).

Przykłady można by mnożyć. Jeśli nie dysponuje się odpowiednią wiedzą pozajęzykową, powyższe sformułowania można interpretować dwojako. Nasuwa się więc pytanie: czy dałoby się uniknąć problemu dwuznaczności struktur typu *hipoteza Sapira-Whorfa*? Często można się zetknąć z budowaniem parafrazy (np. w oddzielnym zdaniu) wskazującej na to, że mowa o dwóch autorach. Przykładowo, ze zdania: „Autorami tej hipotezy są Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf” jednoznacznie wynika, że autorów jest dwóch. Trudno jednak wyobrazić sobie powtarzanie takiego zabiegu za każdym razem, gdy mowa o danym odkryciu. Czy wobec tego istnieje bardziej funkcjonalny sposób ujednoznacznienia struktur typu *hipoteza Sapira-Whorfa*? Chodzi o rozwiązanie, w którym z samego zapisu nazwy odkrycia jasno wynikałoby, ilu autorów ono miało. W powyższych przykładach dywiz można by zastąpić spójnikiem *i*. Nie chodzi o to, by odgórnie zmieniać takie konstrukcje ani tym bardziej zakazać ich stosowania. Nazwy odkryć, teorii i wynalazków funkcjonują w określonej postaci (piszemy *hipoteza Sapira-Whorfa*, a nie *hipoteza Sapira i Whorfa* czy *hipoteza Whorfa-Sapira*), zakorzenionej w języku. Próba zamiany

14 Poniższe przykłady są zapisane zgodnie z regułami WSO PWN.

sformułowania *hipoteza Sapira-Whorfa* na *hipoteza Sapira i Whorfa* jest z góry skazana na fiasko; można by wręcz nazwać ją nieporozumieniem. Chodzi o to, aby dostrzec, na czym polega różnica między strukturami takimi jak *hipoteza Sapira-Whorfa* oraz *odkrycia Skłodowskiej-Curie*, mimo że pod względem rozwiązań ortograficznych WSO PWN niczym się one nie różnią.

Do przykładu *odkrycia Skłodowskiej-Curie* można dodać szereg podobnych, m.in.:

- zasada de Saint-Venanta (zasada, której autorem jest Adhémair Jean Claude Barré de Saint-Venant);
- twierdzenie Mittag-Lefflera¹⁵ (twierdzenie, którego autorem jest Mangus Gustaw Mittag-Leffler);
- twierdzenie dylatacji Szőkefalviego-Nagya (teoria, której autorem jest Béla Szőkefalvi-Nagy).

Przeciętny użytkownik języka polskiego zapewne nigdy nie słyszał o tych odkryciach naukowych, a tym bardziej o ich genezie, zatem z całą pewnością nie będzie w stanie stwierdzić, ilu autorów miało każde z nich. Do tej grupy należy zaliczyć również dokonania osób, których identyfikacja okazuje się zdecydowanie mniej problematyczna. Znane osoby mające nazwisko dwuczłonowe to m.in.: Skłodowska-Curie, Lévi-Strauss, Lehr-Spławiński, Pawlikowska-Jasnorzewska, Korwin-Mikke, Ścibor-Rylski, Duda-Gracz.

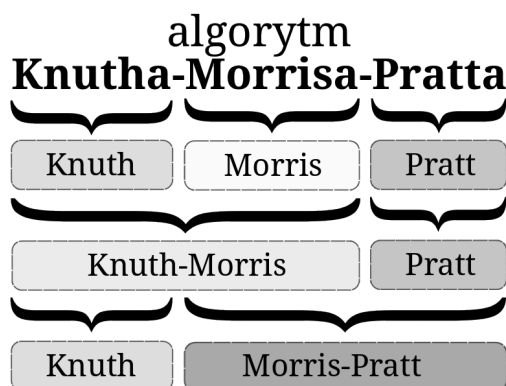
To, czy mamy problem z ustaleniem, czy chodzi o jedną osobę, czy – o dwie osoby, zależy od naszej wiedzy pozajęzykowej. Często okaże się jednak, że sama znajomość danego odkrycia to za mało, aby stwierdzić, ilu autorów ono miało. Przykładowo: to, że ktoś słyszał o *liczniku Geigera-Müllera*, nie jest równoznaczne z tym, że wie, przez ile osób to urządzenie zostało opracowane. Aby to stwierdzić, trzeba znać historię danego odkrycia. Na podstawie zapisu z dywizem (czyli zgodnie z wytycznymi WSO PWN) nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ilu autorów miało dane odkrycie. We wszystkich powyższych przykładach możliwa jest dwojaka interpretacja: albo chodzi o jedną osobę, albo o dwie osoby. Sytuacja staje się bardziej skomplikowana, jeśli mamy do czynienia z połączeniem nie dwóch, lecz trzech nazwisk. Wówczas może chodzić o autorstwo trzech różnych osób, czego przykładem mogą być:

- algorytm Knutha-Morrisa-Pratta (algorytm wynaleziony przez Donalda Knutha, Jamesa H. Morrisa i Vaughana Pratta);
- twierdzenie Grothendiecka-Riemanna-Rocha (twierdzenie opracowane przez Alexandra Grothendiecka, Bernharda Riemanna i Gustava Rocha);
- twierdzenie Curtisa-Hedlunda-Lyndona (twierdzenie autorstwa Mortona L. Curtisa, Gustava A. Hedlunda i Rogera Lyndona);
- twierdzenie Brucka-Rysera-Chowli (twierdzenie, którego autorami są Richard Bruck, Herbert Ryser i Sarvadaman Chowla);
- twierdzenie Clarka-Ocone’a-Haussmanna (twierdzenie opracowane przez J.M.C. Clarka, Daniela Ocone’a i Ulricha G. Haussmanna).

Oczywiście, nie jest to jedyna możliwa interpretacja. Na podstawie zapisu z dywizami nie da się wykluczyć, że chodzi o dwie osoby, spośród których jedna ma nazwisko

15 W uzusie częściej spotyka się nazwę *twierdzenie Mittag-Lefflera*, z nieodmienionym pierwszym członem nazwiska. W takiej formie wyraźnie widać, że tendencja do nieodmieniania nazwisk jest bardzo silna.

dwuczłonowe – autorami pierwszej z powyższych koncepcji mogliby wówczas być zarówno *Knuth* oraz *Morris-Pratt*, jak i *Knuth-Morris* oraz *Pratt*. Zapis zgodny z regułą [185] WSO PWN pozwala więc na trzy różne interpretacje konstrukcji typu *algorytm Knutha-Morrisa-Pratta*. Można to zobrazować w następujący sposób:



Należy podkreślić, że problem nie jest jedynie teoretyczny, ponieważ rzeczywiście istnieją odkrycia dokonane przez dwie osoby, spośród których jedna miała nazwisko dwuczłonowe. Są to m.in.:

- teoria Kuratowskiego-Rylla-Nardzewskiego (teoria autorstwa Kazimierza Kuratowskiego i Czesława Rylla-Nardzewskiego);
- dowód Taita-Martina-Löfa (dowód, którego autorami są William W. Tait oraz Per Martin-Löf); skądinąd jest to dowód twierdzenia Churcha-Rossera (twierdzenia, którego autorami są Alonzo Church i J. Berkley Rosser);
- drzewo AVL (Adelsona-Wielskiego-Łandisa) – zrównoważone binarne drzewo poszukiwań; skrót AVL pochodzi od nazwisk matematyków: Geоргий Adelsona-Wielskiego (ang. *George Adelson-Velsky*) i Jewgienija Łandisa (ang. *Evgenii Landis*).

Do tej pory w niniejszym artykule wszystkie nazwiska złożone konsekwentnie zapisywano zgodnie z zasadami WSO PWN. Taki zabieg ma zwrócić uwagę czytelników na to, że notacja nazwisk typu *Skłodowska-Curie*, *Sapir-Whorf* oraz *Kuratowski-Ryll-Nardzewski* jest identyczna. Ponadto nie ma żadnej różnicy we fleksji (odmieniamy oba człony, pod warunkiem że nie ma ku temu przeszkód formalnych). Na podstawie zapisu z dywizem nie jesteśmy więc w stanie stwierdzić, z iloma odkrywcami mamy do czynienia. Właśnie dlatego nie powinno dziwić, że ktoś, kto nie słyszał wcześniej o prawie relatywizmu językowego, uzna, że *Sapir-Whorf* to jedna osoba. Znajduje to odzwierciedlenie w uzusie – studenci często mówią (a także piszą) **Sapir-Whorf uważał, że...* Mechanizm powstania takiego błędu jest oczywisty.

Aby sprawdzić, ilu ojców miało dane odkrycie, obecnie wystarczy kilka sekund. Jednak to, że dzięki internetowi dostęp do informacji jest znacznie łatwiejszy i szybszy, nie oznacza, że nie należy szukać rozwiązania problemu wieloznaczności struktur zawierających nazwiska złożone.

Twierdzenie Alberta-Brauera-Hassego-Noether (twierdzenie, którego autorami są Abraham Adrian Albert, Richard Brauer, Helmut Hasse i Emmy Noether) pozornie pozwala na jeszcze większą liczbę interpretacji niż *twierdzenie Kuratowskiego-Rylla-Nardzewskiego*. Mimo że mamy do czynienia aż z czterema nazwiskami, zapis z dywizami nadal pozwala na tylko (*sic!*) trzy różne interpretacje. Dzieje się tak z tego względu, że ostatnie nazwisko należy do kobiety, zatem człon *Noether* będzie miał w dopełniaczu taką samą formę jak w mianowniku. Konsekwencją nieodmienności tego nazwiska jest mniejsza liczba możliwych interpretacji (pierwsza: chodzi o cztery różne osoby; druga: chodzi o trzy różne osoby, spośród których jedna to *Albert-Brauer*; trzecia: chodzi o trzy różne osoby, spośród których jedna to *Brauer-Hasse*). Gdyby ostatnie z nazwisk należało do mężczyzny, liczba możliwych interpretacji wzrosłaby do pięciu (do trzech powyższych należałoby wówczas dodać czwartą: chodzi o trzy różne osoby, spośród których jedna to *Hasse-Noether*; oraz piątą: chodzi o dwie różne osoby – byłoby to *Albert-Brauer* i *Hasse-Noether*).

Warto się zastanowić, czy możliwa jest jeszcze jedna interpretacja, mianowicie: czy nazwiska typu *Kuratowski-Ryll-Nardzewski* oraz *Albert-Brauer-Hasse-Noether* mogą należeć do jednej osoby? Zgodnie z polskim prawem nazwisko może się składać z najwyżej dwóch członów¹⁶, jednak w języku angielskim takie ograniczenie nie istnieje. Brytyjskie nazwiska mogą się składać z trzech (np. *Anstruther-Gough-Calthorpe*; *Heathcote-Drummond-Willoughby*), a nawet czterech członów (np. *Hepburn-Stuart-Forbes-Trefusis*; *Hovell-Thurlow-Cumming-Bruce*)¹⁷. W związku z tym w wielu sformułowaniach typu *algorytm Knutha-Morrisa-Pratta* możliwa będzie jeszcze jedna interpretacja: może chodzić o jedną osobę o nazwisku *Knuth-Morris-Pratt*.

Kwestia fleksji konstrukcji zawierających nazwiska złożone została już poruszona w niniejszym artykule, jednak warto przyrzeć się jej dokładniej. Kiedy mówimy o jakimś twierdzeniu, odkryciu, wynalazku, teorii, dziele itd. czyjegoś autorstwa, posługujemy się formą dopełniaczową nazwiska. Bez względu na to, z iloma autorami mamy do czynienia, odmieniamy wszystkie nazwiska, jeśli oczywiście nie ma ku temu przeszkód formalnych. W dużym skrócie: do nazwisk nieodmiennych zaliczamy nazwiska żeńskie niezakończone na *-a*, nazwiska zakończone na *-u*, nazwiska kończące się głoską niewystępującą naturalnie w polszczyźnie oraz pierwsze człony nazwisk złożonych, jeśli są one tożsame z zawołaniem szlacheckim i nie kończą się na *-a*. Pamiętajmy, że zasada dotycząca nieodmienności członu tożsamego z zawołaniem szlacheckim (i niekończącego się na *-a*) w świadomości przeciętnego użytkownika języka zwyczajnie nie istnieje¹⁸. Nawet jeśli znamy tę regułę, podczas interpretacji konstrukcji typu *dokonania Lubicz-Brzeziny* nie wiemy, czy chodzi o jedną osobę, czy – o dwie osoby (np. o kobietę i mężczyznę). Ponadto nie wolno zapominać o coraz silniejszej tendencji do nieodmieniania nazwisk, zwłaszcza tych zakończonych na *-o*. Znajduje ona odzwierciedlenie

16 Por. <https://mswia.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/12028,Sprawy-obywatelskie.html> (dostęp: 24 listopada 2016).

17 Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Double-barrelled_name (dostęp: 24 listopada 2016).

18 Dużo częściej słyszymy m.in. o *Januszu *Korwinie-Mikke* niż o *Januszu Korwin-Mikkem*.

choćby w *twierdzeniu Bolzano-Cauchy'ego* (twierdzenie, którego autorami są Bernard Bolzano i Augustin Louis Cauchy), gdzie pierwsze nazwisko pozostaje nieodmienione wyłącznie na mocy uzusu (brak przeszkód formalnych).

Fleksja zatem przeważnie nie ułatwi interpretacji konstrukcji zawierających nazwiska złożone. Wyłączenie pewnej klasy nazwisk z odmiany przez przypadki czasami może stanowić pewną podpowiedź, jednak należy zauważyć, że takie przykłady będą w zdecydowanej większości. Nieodmienność niektórych nazwisk jest ważną informacją, ale wciąż niewystarczającą, aby można było mówić o braku ryzyka wielorakiej interpretacji sformułowań zawierających nazwiska złożone.

Liczba przykładów zgromadzonych w niniejszym artykule jest wystarczająca, aby pokazać, że reguła [185] WSO PWN jest niefunkcjonalna, ponieważ uniemożliwia jednoznaczną interpretację konstrukcji zawierających nazwiska złożone. Ryzyko błędnego rozumienia takich sformułowań dostrzega również A. Wolański:

W funkcjach edytorskich myślnik w postaci półpauzy (nie: pauzy) stosuje się w szczególności: [...]

4. W wyrażeniach słownych ukazujących pewne relacje przestrzenne ('kierunek od... przez... do...'), np. pocisk ziemia–powietrze, oś Berlin–Rzym–Tokio, rajd Paryż–Dakar, lot Paryż–Nowy Jork, zespół miejski Albany–Schenectady–Troy. W tej funkcji można też użyć myślnika ze spacjami, np. trasa Warszawa – Opole, linia kolejowa Łódź – Konin – Poznań. Nie zaleca się natomiast stosowania łącznika, ponieważ jest on używany w niektórych złożonych nazwach miejscowych, mogłoby zatem być to mylące dla czytelnika, np. trasa Warszawa-Bielsko-Biała (lepiej: trasa Warszawa–Bielsko-Biała albo trasa Warszawa – Bielsko-Biała), ale: gmina Warszawa-Praga-Północ.

5. W wyrażeniach słownych ukazujących pewne relacje między osobami, instytucjami, państwami itp. ('między jedną stroną a drugą'), np. szczyt Regan¹⁹–Gorbaczow, stosunki państwo–kościół, mecz Polska–Anglia. W tej funkcji można też użyć myślnika ze spacjami, np. układ Sikorski – Majski, stosunki NRD – RFN. Nie zaleca się natomiast stosowania dywizu, gdyż jest on używany w nazwiskach dwuczłonowych, mogłoby zatem być to mylące dla czytelnika, por. pakt Ribbentrop-Mołotow (lepiej: pakt Ribbentrop–Mołotow albo Ribbentrop – Mołotow), ale: teoria Nowak-Cyzio.

6. W nazwach, terminach itp., w których skład wchodzi nazwiska dwóch lub więcej osób (założycieli, odkrywców, twórców, wynalazców itd.), np. choroba Heinego–Medina, słownik Karłowicza–Kryńskiego–Niedźwiedzkiego, prawo Bouguera–Lamberta–Beers, duet gitar klasycznych Alber–Strobel. W tej funkcji można też stosować łącznik bez spacji (Wolański 2008: 57).

Uwagi autora *Edycji tekstów* są cenne i bardzo trafne. Zauważa on, że nazwiska złożone zapisywane z dywizem nasuwają interpretację, że chodzi o jedną osobę mającą nazwisko dwuczłonowe. Aby uwypuklić to jeszcze bardziej, należałoby dodać, że kiedy mówimy

19 Taki zapis w oryginale.

o *teorii Nowak-Cyzio*²⁰, mamy na myśli teorię autorstwa jednej osoby, i dlatego poprawny jest wyłącznie zapis z dywizem. Uwaga 6. wymaga krótkiego komentarza. A. Wolański zaznacza, że „w tej funkcji można też stosować łącznik bez spacji”. Uznanie takiego zapisu za poprawny jest co prawda zgodne z regułami WSO PWN, ale w żadnym razie nie jest funkcjonalne. Ktoś, kto nie słyszał wcześniej o Słowniku warszawskim, na podstawie zapisu *słownik Karłowicza-Kryńskiego-Niedźwiedzkiego* nie wie, czy chodzi o trzy osoby, czy – o dwie (wówczas mogliby to być zarówno *Karłowicz-Kryński*, jak i *Kryński-Niedźwiedzki*). Nasuwa się więc oczywisty wniosek, że w tej funkcji nie powinno się stosować łącznika. Dopiero zapis z półpauzą jest jednoznaczny, a wręcz uniemożliwia dwojaką (bądź wieloraką) interpretację. Gdy czytamy o *teorii Kuratowskiego–Rylla-Nardzewskiego*, od razu wiemy, że odkrywców tej teorii było dwóch. Półpauza jest sygnałem, którędy przebiega granica między nazwiskami różnych osób, bez względu na to, ile ich jest. Dzięki takiemu zapisowi nie musimy sięgać do żadnych źródeł, żeby się o tym upewnić. Takie samo rozwiązanie stosuje się w języku angielskim, i to mimo braku ścisłej kodyfikacji. Użytkownikom języka angielskiego zaleca się²¹ pisownię z półpauzą, gdy mowa o różnych osobach (np. *the Alpher-Bethe-Gamow theory*; mowa o trzech osobach), oraz pisownię z dywizem, gdy mowa o jednej osobie (np. *John Lennard-Jones*).

W punkcie 6. zabrakło również wersji z półpauzą oddzieloną z obu stron spacjami, mimo że taki zapis A. Wolański zaproponował w punktach 4. i 5. Warto się zastanowić również nad tą kwestią. Kiedy mowa o relacji przestrzennej między miejscowościami, rozwiązanie z półpauzą oddzieloną z obu stron spacjami wydaje się funkcjonalniejsze, gdy mamy do czynienia z nazwą (nazwami) składającą się z więcej niż jednego członu, np. *trasa Różan – Brzozę Małe*. Zapis *trasa Różan–Brzozę Małe* nie sugeruje, że chodzi o miejscowości *Różan-Brzozę* i *Małe*, ponieważ półpauza jednoznacznie wskazuje na granicę między odrębnymi nazwami. Mimo to dochodzi do „sklejenia” *Różana* tylko z połową nazwy *Brzozę Małe*. Półpauza ze spacjami jest więc czytelniejsza i ułatwia odbiór całego wyrażenia. Taki zapis jest bardziej przejrzysty również w wypadku połączeń takich jak *trasa Nowy Targ – Bukowina Tatrzańska* czy *trasa Warszawa-Ochota – Kraków-Zwierzyniec*.

W dotychczasowych przykładach z nazwiskami złożonymi nie pojawiło się ani jedno nazwisko zapisane ze spacją. Sugerowałoby to, że nie ma ryzyka „sklejenia” tylko połowy

20 Zapis *teoria Nowak-Cyzio* (z nieodmienionymi nazwiskami) zawiera informację o tym, że mowa jest o kobiecie.

21 Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Manual_of_Style#En_dashes:_other_uses (dostęp: 25 listopada 2016). W kontekście niniejszego opracowania najważniejszy jest następujący fragment tego artykułu:

„W odniesieniu do dwóch (lub więcej) jednostek składających się na przydawkę złożoną należy używać półpauzy, np.:

- *twierdzenie Seiferta–van Kampena*; *teoria Alpher–Bethgo–Gamowa*;
- *schemat Seeliger–Donker–Voet* (opracowany przez Seeligera i Donker–Voet);
- *kometa Hale’a–Boppa* (odkryta przez Hale’a i Boppa).

Dywizu zasadniczo należy używać w zapisie złożonych nazw własnych odnoszących się do pojedynczych obiektów, np.:

- *Gwinea-Bissau*; taki zapis pozwala rozróżnić Gwineę-Bissau (Bissau to stolica) i sąsiednią Gwineę, będącą osobnym państwem;
- *Wilkes-Barre* – nazwa miasta w Stanach Zjednoczonych pochodząca od nazwisk dwóch osób (ale: *Minneapolis–Saint Paul* – unia dwóch miast);
- *John Lennard-Jones* – jedna osoba nosząca nazwisko po dwóch rodzinach” (tłum. własne).

nazwiska z innym nazwiskiem (nazwiskami). Rozwiązanie stosowane w języku angielskim powinno więc być wystarczające, aby uniknąć problemu wieloznaczności struktur typu *twierdzenie Kuratowskiego-Rylla-Nardzewskiego*. Czy wobec tego warto rozważać możliwość zapisu z półpauzą ze spacjami? Otóż istnieją nazwy odkryć naukowych autorstwa kilku osób, spośród których jedna miała nazwisko z poprzedzającym je przymikiem (*de, von* itd.):

- twierdzenie Choqueta – Bishopa – de Leeuwa (twierdzenie autorstwa Gustave’a Choqueta, Erretta Bishopa i Karela de Leeuwa);
- twierdzenie Birkhoffa – von Neumanna (twierdzenie, którego autorami są Garrett Birkhoff i John von Neumann);
- twierdzenie Skody – el²² Mira (twierdzenie, którego autorami są Henri Skoda oraz Hassine el Mir).

Gdyby te sformułowania zapisać z półpauzami bez spacji, doszłoby do dość niefortunnego „sklejenia” nazwiska z przymikiem (np. *Birkhoffa-von Neumanna*). Takie połączenie wygląda jeszcze dziwniej niż np. *trasa Różan-Brzoze Małe*, ponieważ przymiki są zapisywane małą literą. Półpauza ze spacjami jest lepszym rozwiązaniem z jeszcze jednego względu: niewprawiony czytelnik może nie widzieć różnicy między dywizem a półpauzą, mimo że np. dla redaktora językowego jest ona bardzo wyraźna. Kiedy otoczmy półpauzę spacjami, dodatkowo zwrócimy uwagę na różnicę w pisowni (po obu stronach dywizu nigdy nie stosuje się spacji, o czym była już mowa).

Na koniec rozważań o pisowni nazwisk złożonych trzeba wyraźnie podkreślić, że dywiz i myślnik pełnią funkcję dystryktywną. Czym innym są *osiągnięcia Shawa-Lefevre’a*²³, a czym innym – *osiągnięcia Shawa – Lefevre’a* (lub *Shawa-Lefevre’a*)²⁴. Tekst powinien być jak najbardziej przystępny i powinien prowadzić do interpretacji zgodnej z intencjami autora. Skoro mamy do dyspozycji i dywiz, i półpauzę, to powinniśmy to wykorzystać do rozwiązania problemu dwuznaczności (wieloznaczności) sformułowań zawierających nazwiska złożone. Stosowanie półpauzy, gdy mówimy o różnych osobach, które są wspólnie identyfikowane z jakimś dokonaniem, ułatwia czytelnikowi lekturę, nie prowadzi do nieporozumień, gdyż uniemożliwia dwojaką (wieloraką) interpretację. Dywiz powinien zaś być zarezerwowany dla nazwisk dwuczłonowych (bez względu na ich genezę – pierwszy człon może być pseudonimem, nazwiskiem panięńskim, herbem szlacheckim itd.). Innymi słowy: zapis z łącznikiem ma wskazywać na jedną osobę. Ponadto dzięki takiemu rozróżnieniu nie zachodzi potrzeba sprawdzania w internecie czy jakichkolwiek innych źródłach, ilu autorów miało jakieś odkrycie. Kiedy stosujemy i dywiz, i półpauzę (w zależności od tego, czy mamy na myśli jedną osobę, czy – więcej osób), nie narażamy nikogo na błędne zrozumienie tekstu, a co za tym idzie – na ośmieszenie.

22 Przymek *el* odpowiada angielskiemu *the* – por. https://www.reddit.com/r/answers/comments/iyyoqx/what_does_the_el_prefix_before_some_arab_last/ (dostęp: 25 listopada 2016) – zatem zgodnie z zasadą 59.4. WSO PWN powinien być zapisany małą literą. W języku angielskim nazwę tego twierdzenia zapisuje się jako *Skoda-El Mir theorem*.

23 George Shaw-Lefevre – brytyjski polityk, 1. baron Eversley.

24 R.A. Bergh, B. Culshaw, C.C. Cutler, H.C. Lefevre i H.J. Shaw to autorzy pracy *Source statistics and the Kerr effect in fiber-optic gyroscopes*. Można więc mówić o dziele *Bergha – Culshawa – Cutlera – Lefevre’a – Shawa* (lub *Bergha-Culshawa-Cutlera-Lefevre’a-Shawa*).

Gdy mówimy o kilku osobach, do dyspozycji mamy zatem dwa rozwiązania: myślnik bez spacji lub ze spacjami. Długość kreski jest kwestią kluczową, ale ważne są również odstępy po obu stronach półpauzy. Rozwiązanie ze spacjami jest czytelniejsze z dwóch powodów: po pierwsze, nie prowadzi do „sklejania” tylko połowy jednostki; po drugie, czytelnik nie-widzący różnicy między długością dywizu a długością półpauzy z pewnością zauważy już odstępy wokół niej²⁵.

Właśnie takie rozwiązanie powinno być stosowane i rozpowszechniane w tekstach użytkowych przez redaktorów językowych i korektorów (mimo sprzeczności z regułami WSO PWN): półpauza – najlepiej z obustronnymi spacjami – w zapisie nazwisk informuje, że chodzi o różne osoby (półpauza jest tożsama z granicą między nazwiskami należącymi do różnych osób), natomiast dywiz sugeruje, że chodzi o jeden desygnat, a więc o nazwisko dwuczłonowe należące do jednej osoby. Takie rozróżnienie nie prowadzi do zaburzeń w komunikacji językowej, sprzyja zaś czytelności i jest jednoznaczne.

W niniejszym artykule znalazło się wiele przykładów. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, poniżej znajduje się lista wszystkich nazwisk, które pojawiły się w tym tekście, zapisana zgodnie z propozycją autorki²⁶:

- prawo Joule’a – Lenza (lub: prawo Joule’a–Lenza)
- waga Mohra – Westphala (lub: waga Mohra–Westphala)
- twierdzenie Shannona – Hartleya (lub: twierdzenie Shannona–Hartleya)
- diagram Hertsprunga – Russella (lub: diagram Hertsprunga–Russella)
- hipoteza Sapira – Whorfa (lub: hipoteza Sapira–Whorfa)
- prawo Stefana – Boltzmanna (lub: prawo Stefana–Boltzmanna)
- prawo Rayleigha – Jeansa (lub: prawo Rayleigha–Jeansa)
- równanie Einsteina – Millikana (lub: równanie Einsteina–Millikana)
- licznik Geigera – Müllera (lub: licznik Geigera–Müllera)
- most Einsteina – Rosena (lub: most Einsteina–Rosena)
- reguła przesunięć Soddy’ego – Fajansa (lub: reguła przesunięć Soddy’ego–Fajansa)
- statystyka Fermiego – Diraca (lub: statystyka Fermiego–Diraca)
- postać normalna Boyce’a – Codda (lub: postać normalna Boyce’a–Codda)
- twierdzenie Churcha – Rossera (lub: twierdzenie Churcha–Rossera)
- twierdzenie Bolzano – Cauchy’ego (lub: twierdzenie Bolzano–Cauchy’ego)
- algorytm Knutha – Morrisa – Pratta (lub: algorytm Knutha–Morrisa–Pratta)
- twierdzenie Grothendiecka – Riemanna – Rocha (lub: twierdzenie Grothendiecka–Riemanna–Rocha)
- twierdzenie Curtisa – Hedlunda – Lyndona (lub: twierdzenie Curtisa–Hedlunda–Lyndona)
- twierdzenie Brucka – Rysera – Chowli (lub: twierdzenie Brucka–Rysera–Chowli)
- twierdzenie Clarka – Ocone’a – Hausmanna (lub: twierdzenie Clarka–Ocone’a–Hausmanna)

25 Por. zapisy *teoria Kuratowskiego–Rylla-Nardzewskiego* oraz *teoria Kuratowskiego – Rylla-Nardzewskiego*.

26 W nawiasie podano drugi zapis rozwiązujący problem wieloznaczności pisowni sformułowań zawierających nazwiska złożone. Ponieważ zapis bez spacji po obu stronach półpauzy jest mniej czytelny, został podany jako drugi.

- twierdzenie Alberta – Brauera – Hassego – Noether (lub: twierdzenie Alberta–Brauera–Hassego–Noether)
- dzieło Bergha – Culshawa – Cutlera – Lefevre’a – Shawa (lub: dzieło Bergha–Culshawa–Cutlera–Lefevre’a–Shawa)
- teoria Kuratowskiego – Rylla–Nardzewskiego (lub: teoria Kuratowskiego–Rylla–Nardzewskiego)
- dowód Taita – Martina–Löfa (lub: dowód Taita–Martina–Löfa)
- drzewo Adelsona–Wielskiego – Łandisa (lub: drzewo Adelsona–Wielskiego–Łandisa)
- odkrycia Skłodowskiej–Curie
- osiągnięcia George’a Shawa–Lefevre’a
- zasada de Saint-Venanta
- twierdzenie Mittag-Lefflera
- twierdzenie Szőkefalviego–Nagya
- Lévi–Strauss
- Lehr–Spławiński
- Pawlikowska–Jasnorzevska
- Korwin–Mikke
- Ścibor–Rylski
- Duda–Gracz
- Anstruther–Gough–Calthorpe
- Heathcote–Drummond–Willoughby
- Hepburn–Stuart–Forbes–Trefusis
- Hovell–Thurlow–Cumming–Bruce.

Źródła

Double barrelled name, <https://en.wikipedia.org> (dostęp: 24 listopada 2016).

Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego, <https://men.gov.pl> (dostęp: 16 grudnia 2017).

Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Język polski, <https://men.gov.pl> (dostęp: 16 grudnia 2017).

Rejestracja stanu cywilnego, <https://mswia.gov.pl> (dostęp: 24 listopada 2016).

Urzędowy wykaz nazw miejscowości, <http://ksng.gugik.gov.pl> (dostęp: 4 listopada 2016).

Wikipedia: Manual of Style, <https://en.wikipedia.org> (dostęp: 25 listopada 2016).

WSO PWN: *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Bibliografia

Karpowicz T. 2009: *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kłosińska K. 2002: *Mysłnik, półpauza, łącznik* (online: <http://www.rjp.pan.pl>, dostęp: 29 lipca 2016).

Wolański A. 2008: *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Summary

How many fathers do scientific discoveries have? About the notation of compound surnames

Keywords: orthography, compound surnames, dash, hyphen, en dash.

The paper presents the problem of the notation of compound surnames in Polish where the issue of two-fold (multiple) interpretation occurs. According to the rule [185] of WSO the notation with a hyphen is the only correct one – no matter how many people we refer to. This rule turns out to be non-functional, because based on the notation of *the Sapir-Whorf hypothesis* no one is able to tell whether the statement is about one person or two different people. The author puts emphasis on the distinctive functions of the hyphen and the en dash. The following solution is proposed: the en dash – preferably with spaces around it – should be used in the notation of surnames when it comes to different people (as a delimiter between surnames belonging to different people), while the hyphen should be used for indicating a double-barrelled surname belonging to one person. Then the notation of *the Sapir – Whorf hypothesis* is unambiguous with respect to the number of people involved.